

Sygn. akt VIII Ca 204/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Hanna Matuszewska (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Rafał Krawczyk SSO Jadwiga Siedlaczek |
| Protokolant: | sekr. sądowy Natalia Wilk |

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. N.*

przeciwko (...) *Towarzystwu Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Ł.*

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 30 stycznia 2014 r.

sygn. akt I C 243/13

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) sentencji i zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Ł. na rzecz powódki *M. N.* kwotę 10.725 zł (dziesięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części,**
- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) sentencji i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.419 zł (jeden tysiąc czterysta dziewiętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 562,66 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złote i 66/100) tytułem zwrotu opłaty od uiszczenia której zwolniona była powódka i poniesionych nieopłaconych wydatków,**
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 479 zł (czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie o sygn. akt I C 243/13 z powództwa M. N. przeciwko (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Ł. o zapłatę w punkcie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14 300,00 zł (czternaście tysięcy trzysta złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 10 300,00 zł od dnia 08.01.2013 roku do dnia zapłaty,

- 4 000,00 zł od dnia 18.12.2013 roku do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 179,00 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt dziewięć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 1 125,39 zł (tysiąc sto dwadzieścia pięć złotych 39/00) tytułem opłaty od uiszczenia której zwolniona była powódka i tymczasowo poniesionych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka w dniu 20 października 2012 roku ok. godz. 10:00 – 10:30 szła ze swego domu z wnukiem odprowadzić go do rodziców. Na prośbę wnuka, który chciał jej pokazać plac zabaw, szli chodnikiem usytuowanym między blokami mieszkalnymi przy ul. (...), a (...). Tą drogą powódka wcześniej nie poruszała się. Idąc powódka miała skoncentrowaną uwagę na wnuku. Tenże pokazywał jej bawiące się dzieci i kiedy powódka spojrzała w tę stronę nagle upadła. Nie mogła się podnieść, odczuwała silny ból, zasłabła. Pomogli jej się podnieść będący w pobliżu i obserwujący zdarzenie świadkowie E. K. i S. B..

Dalej Sąd a quo skonstatował, że chodnik, po którym szła powódka z wnukiem jest wewnętrzną drogą osiedla (...) w G.. Został on wykonany ok. 30 lat temu z płyt betonowych i od tego czasu nie była wymieniana nawierzchnia. W miejscu zdarzenia chodnik był natomiast w bardzo złym stanie technicznym, szczególnie w miejscu, gdzie powódka upadła. Są nierówności, spękania, duże przerwy między płytami niewypełnione, płyty są stare, popękane, praktycznie by chodnik spełniał wymogi bezpiecznego użytkowania co najmniej w tym miejscu powinna być wymieniona nawierzchnia.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że po upadku przechodnie zaprowadzili powódkę do domu, skąd do szpitala zabralo ją pogotowie ratunkowe. Powódka była zaopatrywana w dniu urazu w Oddziale Ratunkowym (...) Szpitala (...) w G.. Rozpoznano złamanie szyjki guzka większego kości ramieniowej lewej bez istotnych przemieszczeń. Zastosowano unieruchomienie w elastycznym opatrunku, zalecono odciążenie lewej kończyny górnej do 6 tygodni, stosowanie leków przeciwbólowych, kontrolę w poradni ortopedycznej. Następnie powódka w okresie od 29.10.2012 roku do 21.01.2013 roku znajdowała się pod kontrolą poradni ortopedycznej przy szpitalu. W dniu 29.10.2012 roku miała założony stabilizator barku – kamizelkę ortopedyczną. Wystawiono zlecenie na zaopatrzenie ortopedyczne w kamizelkę. W dniu 16.11.2012 roku wykonano kontrolne zdjęcie rtg i zalecono rehabilitację, powódka wykorzystwała dwie serie rehabilitacji, która zakończyła 18.01.2013 roku. W dniu 21.01.2013 roku powódka uzyskała zaświadczenie o zakończeniu leczenia i rehabilitacji, zalecono stosowanie leku przeciwbólowego.

W wyniku upadku powódka doznała złamania guzka większego i szyjki kości ramieniowej lewej wygojone, z ograniczeniem bólowym ruchomości barku. W czasie unieruchomienia trwającego 6 tygodni, powódka wymagała pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych czynności dnia codziennego, takich ja mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, robienie zakupów. Bezpośrednio po urazie powódka odczuwała duże bóle w wysokości 5 pkt w skali 10 pkt., które następnie w związku z zastosowaniem unieruchomienia i stosowaniem leków przeciwbólowych stopniowo ustępowały. Do ponownego nasilenia dolegliwości doszło w trakcie rozpoczynania postępowania usprawniającego. Do chwili obecnej u powódki utrzymują się bóle na poziomie 1 – 2 pkt w podanej skali.

Ich nasilenie wiąże się z czynnościami dnia codziennego takimi jak noszenia zakupów oraz wykonywania czynności wymagających unoszenia ręki ponad 90 stopni. Powódka nadal okresowo musi pobierać leki przeciwbólowe. Trwałym następstwem, urazu u powódki jest ograniczenie ruchów czynnych barku lewego oraz towarzyszące dolegliwości bólowe barku. Powódka powinna systematycznie korzystać z rehabilitacji raz na 6 miesięcy, co mogłoby poprawić sprawność i złagodzić dolegliwości bólowe lewej kończyny górnej – barku. Poprawi to ewentualnie komfort życia powódki, ale nie wpłynie na zmianę stopnia trwałego uszczerbku. Tenże stopień wynosi 8%. Po zdarzeniu ma silne lęki, kiedy idzie chodnikiem, źle śpi, budzi się w nocy. Powódka podjęła też leczenie psychiatryczne, w którym pozostaje i pobiera leki przeciwlękowe uspokajające.

Sąd I instancji zważył, że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego pozwalają na przyjęcie tezy, że przyczyną upadku powódki był bardzo zły stan techniczny chodnika stanowiącego drogę wewnętrzną (...)w G.. Wykazują to jednoznacznie zeznania świadków, ocena techniczna sporządzona przez świadka S., posiadającego uprawnienia biegłego w tym zakresie, a także wprost dokumentacja zdjęciowa. W ocenie Sądu a quo, jest logiczne, że chodnik pobudowany 30 lat temu z płyt betonowych, praktycznie nie mających obecnie zastosowania w wyniku użytkowania ulega naturalnemu procesowi zniszczenia i co najmniej wymaga okresowych napraw zabezpieczających jego prawidłowe użytkowanie. Takich napraw nie było, co wprost wynika choćby z zeznań świadków pracowników (...)w G., którzy wskazywali na ograniczone możliwości w tym zakresie. Nie zwalnia to jednak z obowiązku utrzymywania chodnika, będącego drogą wewnętrzną w stanie umożliwiającym bezpieczne użytkowanie. Świadcowie - pracownicy (...)wskazywali, że zdarzenie miało miejsce w innym miejscu niż wskazywała powódka i które obrazuje dokumentacja zdjęciowa oraz ocena techniczna, nie mniej jednak ich twierdzenia w tym zakresie nie mogły być przyjęte, z uwagi na jednoznaczne wskazania świadków bezpośrednich obserwatorów zdarzenia.

Sąd Rejonowy nie uznał też za zasadny zarzut przyczynienia się po stronie powódki. Szła ona bowiem normalnie, a z uwagi na znajdującego się pod jej opieką wnuka skupiła uwagę przede wszystkim na dziecku. Nie знаła też wcześniej stanu tego chodnika, gdyż praktycznie wcześniej nim nie chodziła.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji na mocy art. 415 k.c. przypisał więc (...)winę polegającą na niewypełnieniu statutowych obowiązków w zakresie należytego utrzymania chodnika stanowiącego drogę wewnętrzną. Rodziło to z kolei odpowiedzialność pozwanego wynikającą z umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c. i n.).

Sąd Rejonowy uznał za w pełni uzasadnione żądanie zadośćuczynienia w kwocie 14 000,00 zł (art. 435 § 1 k.p.c.) powódka doznała bowiem urazu, który po długotrwałym, uciążliwym, także bolesnym procesie leczenia pozostawił trwałe następstwa utrudniające codzienne jej funkcjonowanie, powodujące dolegliwości bólowe, wymagające co najmniej okresowych rehabilitacji. W następstwie tego urazu powódka też musiała podjąć leczenie psychiatryczne. Pewne jest w świetle opinii biegłego, że trwałe uszczerbek nawet pomimo rehabilitacji pozostaje. Stąd też kwota 14 000,00 zł. nie może być oceniana jako wygórowana.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. należało też zdaniem Sądu Rejonowego zasądzić na rzecz powódki kwotę 300,00 zł. poniesiona na zakup kamizelki ortopedycznej.

Natomiast koszty przejazdu na badania lekarskie u biegłego nie stanowią szkody, a są kosztami poniesionymi przez powódkę w toku procesu. W tym zakresie powództwo zostało oddalone.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia w przekonaniu Sądu a quo przepis art. 98 k.p.c. przy czym składa się na nie wynagrodzenie adwokata w kwocie 2 969,00 zł i koszty dojazdu powódki na badania w kwocie 210,00 zł.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie i odszkodowanie w wysokości ponad kwotę 10 725 zł wraz z kosztami procesu i wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad zasądzoną kwotę 10 725 zł oraz o zmianę zasądzonych na rzecz powódki i Skarbu Państwa w pkt 3 wyroku kosztów procesu i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

a) art. 822 k.c. i art. 445 k.c. poprzez rażące zawyżenie zasądzonego zadośćuczynienia i uznanie, że kwota 14 000 zł w tej konkretnej sprawie stanowi wartość zadośćuczynienia odpowiednią do rozmiaru doznanej szkody osobowej,

b) art. 805 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez błędną rozszerzającą wykładnię pojęcia "szkody" i pominięcie przyczynienia się powódki do powstania i rozmiaru szkody poprzez niezachowanie minimalnej ostrożności przy korzystaniu z chodnika,

c) art. 98 k.p.c. poprzez bezpodstawne zasądzenie na rzecz powódki kosztów adwokackich w wysokości 2 969 zł w sytuacji, gdy pełnomocnikiem powódki był jej mąż nie będący adwokatem ani radcą prawnym, a nadto nieuzasadnione przyznanie powódce zawyżonych kosztów dojazdu na badanie do T. do biegłego w wysokości 210 zł.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za instancję odwoławczą w kwocie 1 476 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Upadek powódki i doznane przez nią cierpienia, a także wina pozwanego w niezachowaniu w należyтым stanie chodnika nie budziła wątpliwości Sądu I instancji, ani też pozwanego, który w apelacji nie negował faktu zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia oraz odszkodowania, lecz swoją uwagę skoncentrował na wykazaniu przyczynienia się powódki do powstałej szkody, co w efekcie powinno jego zdaniem implikować obniżeniem zasądzonych świadczeń. Skarżący nie zgadzał się także z wysokością zasądzonej kwoty jako nieodpowiadającej rozmiarowi szkody doznanej przez powódkę.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie "odpowiedniej sumy" jest niedookreślone, a przepisy nie zawierają konkretnych wskazówek jak należy ustalać wysokość zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze wypracowane zostały jednak kryteria, którymi trzeba się kierować przy ustalaniu wysokości tego świadczenia. W świetle tych wskazań nie budzi wątpliwości fakt, że ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnić należy wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W tym przede wszystkim: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu itp. (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

Z akt sprawy wynikało, że w wyniku upadku w dniu 20 października 2012 roku powódka M. N. doznała złamania szyjki guzka większego kości ramiennej lewej bez istotnych przemieszczeń, zastosowano unieruchomienie w elastycznym opatrunku, zalecono odciążenie lewej kończyny górnej do 6 tygodni, stosowanie leków przeciwbólowych i kontrolę w poradni ortopedycznej. Miała także założony stabilizator barku. W dniu 18 stycznia 2013 roku zakończyła rehabilitację. Bezpośrednio po urazie odczuwała bóle oceniane w wysokości 5 pkt w skali 10, które ustępowały wskutek unieruchomienia kończyny i stosowania leków przeciwbólowych. Do chwili obecnej u powódki utrzymują się bóle na poziomie 1-2 punktów w podanej skali. Ich nasilenie wiąże się z czynnościami dnia codziennego takimi jak noszenie zakupów oraz wykonywanie czynności wymagających unoszenia kończyny ponad 90 stopni. Powódka powinna także systematycznie korzystać z rehabilitacji raz na 6 miesięcy, co mogłoby poprawić sprawność i złagodzić dolegliwości bólowe lewej kończyny górnej – barku (zob. opinie sądowo-lekarską - k. 63-64).

Uwzględniając więc czas trwania dolegliwości i ich rodzaj, a także wiek powódki (w chwili zdarzenia miała skończone 61 lat) żądana przez nią kwota 14 000 zł tytułem zadośćuczynienia nie wydaje się być wygórowana i w pełni odpowiada krzywdzie jaką doznała. Uraz, którego powódka doświadczyła istotnie wpłynął na jej dotychczasowe funkcjonowanie

i spowodował dolegliwości natury fizycznej i psychicznej. Skutków upadku nie można deprecjonować, albowiem nie były one w swej istocie błahie, lecz silnie odczuwalne przez powódkę. Powrót do pełnej sprawności nie nastąpi szybko. Jak wynikało bowiem z opinii biegłego powinna poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym raz na 6 miesięcy. W efekcie żądana przez powódkę kwota jest wprost proporcjonalna do doznanej przez nią szkody niemajątkowej, co nie zmienia faktu, iż nie mogła się ostać w tej wysokości, zważywszy na przyczynienie się powódki do zaistniałej szkody (o czym dalej w uzasadnieniu). Zarzut naruszenia art. 822 k.c. i art. 445 k.c. okazał się więc nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu I instancji odnoszącego się do braku przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyjęcie, że powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody pociąga za sobą konieczność obniżenia należnych jej - tytułem naprawienia szkody - świadczeń o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się do powstania szkody - art. 362 k.c. Powołany art. 362 k.c. jest bowiem podstawą zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy sam poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia. Przy czym przepis ten nie wyłącza spod swojego zastosowania żadnego rodzaju szkód, ani nie uzasadnia odmiennego traktowania obowiązku naprawienia szkody z uwagi na rodzaj szkody, która ma być naprawiona. Zatem także jeżeli chodzi o rekompensowanie szkód na osobie w ramach przyznawanego zadośćuczynienia za krzywdę w oparciu o art. 445 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 05 marca 2010 roku, I ACa 7/10, Lex 1120384). Do okoliczności uzasadniających zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 06 sierpnia 2013 roku, I ACa 279/13, LEX nr 1356569).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy jednoznacznie skonstatować, że powódka M. N. przyczyniła się do powstania szkody. Jak sama bowiem zeznała, w momencie poprzedzającym upadek nie była skoncentrowana na drodze, lecz na innych bawiących się dzieciach, które wskazał jej wnuczek (k. 95). Nie patrzyła więc na chodnik. Wcześniej sporadycznie uczęszczała tą trasą, a nie w ogóle jak to błędnie ustalił Sąd Rejonowy (k. 99). W rezultacie miała rozeznanie stanu technicznego chodnika i powinna poruszać się po nim z należyłą ostrożnością. Nic nie zwalniało powódki z obowiązku obserwacji chodnika, po którym poruszała się. Nieprawidłowe zachowanie poszkodowanej, w ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnia stwierdzenie, że przyczyniła się do zaistniałej szkody w 25 %, co de facto koresponduje także z twierdzeniami skarżącego. Nie zmienia to faktu, że zaniedbania(...)przy utrzymaniu w należyтым stanie chodnika należy traktować jako główną przyczynę upadku powódki. W rezultacie zarzut naruszenia art. 805 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 362 k.c. okazał się w pełni uzasadniony.

Uwzględniając stopień przyczynienia się powódki do powstałej szkody niemajątkowej należało żadaną przez powódkę kwotę 14 000 zł pomniejszyć o 25 % tej kwoty, czyli o stopień jej przyczynienia się do zaistniałej szkody. Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia wynosi więc 10 500 zł [14 000 zł - (25 % z 14 000 zł)]. W analogiczny sposób należało postąpić przy obliczaniu zwrotu kosztów zakupu kamizelki ortopedycznej o wartości 300 zł (art. 444 § 1 k.c.). Pozwany powinien w tym przypadku zwrócić powódce 225 zł [300 zł - (25 % z 300 zł)].

Wysokość zadośćuczynienia wraz z kosztami spowodowanymi uszkodzeniem ciała powódki wynosiła łącznie 10 725 zł (10 500 zł + 225 zł), i taką kwotę uwzględnił Sąd Okręgowy w punkcie 1 wyroku. Kierując się dyspozycją art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 725 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, a więc zgodnie z żądaniem pozwu.

Z kolei w części uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 98 k.p.c., jednakże nie z tego powodu, że w ogóle zasądzono na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego, lecz z tych przyczyn, iż zostały one błędnie obliczone. Twierdzenia skarżącego, że pełnomocnikiem powódki nie był pełnomocnik profesjonalny są chybione, albowiem na

rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 roku powódka stawiała się z nowo umocowanym pełnomocnikiem (adwokatem). Fakt zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego nie budził więc wątpliwości Sądu odwoławczego.

W sytuacji zasądzenia na rzecz powódki kwoty 14 300 zł, zwrot kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) powinien być zostać zasądzony w kwocie 2 400 zł bez podatku VAT (plus 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Z kolei Sąd Rejonowy zasądził wynagrodzenie powiększone o podatek VAT, co było w realiach niniejszej sprawy niedopuszczalne. Zgodnie z § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Omawiane podwyższenie nie znajduje zastosowania w przypadku wynagrodzenia adwokatów działających z wyboru (zob. Aleksandra Partyk, Tomasz Partyk, Komentarz do § 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, LEX 2014). Sąd Rejonowy nie mógł więc zasądzić zwrotu kosztów wynagrodzenia adwokata powódki w wysokości wskazanej w zestawieniu kosztów (k. 92), które uwzględniło podatek VAT. Sąd Okręgowy wobec uwzględnienia zarzutu dotyczącego przyczynienia się powódki do powstałej szkody dokonał stosownej modyfikacji kosztów postępowania, uwzględniając przedstawione wyżej uwagi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 sentencji i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 725 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania pierwszo instancyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Stosownie do tego przepisu w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną. Otrzymane w rezultacie kwoty stanowią udziały stron w całości kosztów.

Z kolei zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90 poz.594 j. t. ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że powódka wygrała sprawę w 3/4 (10 725 : 14 510 zł = 0,74, czyli w przybliżeniu 3/4), a pozwany w 1/4. Powódka była zwolniona z uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 725 zł i kosztów opinii biegłego w kwocie 410,39 zł. Koszt zastępstwa procesowego profesjonalnych pełnomocników przed Sądem I instancji wynosił 2 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, a koszt przyjazdu powódki do biegłego, stanowiący niewątpliwie koszt niezbędny do celowego dochodzenia praw, wynosił 210 zł.

Mając na uwadze stopień uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań powódki, Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 sentencji i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 419 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 562,66 zł tytułem zwrotu opłaty od uiszczenia której zwolniona była powódka i poniesionych nieopłaconych wydatków.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.). Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła bowiem 3 575 zł.